

Autorka zgromadziła obszerną literaturę i pierwszorzędne źródła. Przejrzała zasoby archiwalne renomowanego *Institut für Zeitgeschichte* w Monachium, zapoznała się z korespondencją osobistą Klause Manna, jego spuścizną literacką i polityczną.

Praca składa się z pięciu rozdziałów, nie licząc wstępu, zakończenia i wykazu bibliografii. W części pierwszej K. Jedynakiewicz opisała początki twórczości dziennikarskiej i literackiej K. Manna, zamykając narrację na ostatnim roku istnienia Republiki Weimarskiej, a w drugiej – pobyt pisarza początkowo w Szwajcarii i później w Holandii. Jej bohater w okresie przejmowania władzy przez Hitlera przebywał już za granicą i stamtąd na bieżąco komentował wydarzenia w III Rzeszy. Trafnie autorka pisze, iż Mann był rozczarowany słabością opozycji nazistowskiej i porażony łatwością, z jaką Hitler zdobywał poparcie społeczne. Kolejna część pracy dotyczy emocjonalnego związania się autora *Mefista* ze środowiskiem komunistycznej i komunizującej lewicy i jego aktywności na rzecz obrony idei frontu ludowego. Szczegółowo opisano rozczarowanie Manna okresem czystek stalinowskich oraz okoliczności, które skłoniły pisarza do wyjazdu za ocean.

W rozdziale poświęconym próbie aklimatyzacji K. Manna na gruncie amerykańskim autorka przedstawia jego sporą aktywność polityczną i dążenia do pozyskania Amerykanów do koalicji antyhitlerowskiej. Opisuje troski codziennego dnia i zabiegi o utrzymanie odpowiedniego poziomu życia. Przybliża kontakty pisarza z wydawcami i literatami amerykańskimi, jego przyjaźnie i sposób w jaki twórczość pisarza odbierana była w Stanach Zjednoczonych.

Ostatni z rozdziałów poprzedzony mottem „Nie możemy wrócić do kraju” wyraża nadzieje i rozczarowania Manna związane z polityką władz USA wobec emigrantów niemieckich. Autorka dokładnie opisuje ambicje Manna do wzięcia udziału w działaniach wojennych w uniformie żołnierza amerykańskiego i odsuwanie jego, ale też i innych Niemców, od bardziej odpowiedzialnych zadań w służbie w amerykańskich siłach zbrojnych. Narrację zamyka tragiczny okres w życiu pisarza po powrocie do Europy, gdzie narkotyki i depresja doprowadziły go do śmierci w Cannes w 1949 r.

Przechodząc do ogólniejszych wniosków i spostrzeżeń można powiedzieć, że otrzymaliśmy ciekawą książkę, inspirującą także do pogłębionych badań na losami emigracji niemieckiej w okresie międzywojennym i w latach II wojny światowej. W całej rozciągłości można zgodzić się z tezami autorki, że stosunek Manna do kwestii niemieckiej w okresie emigracji przechodził znamiennej ewolucję. Początkowo pisarz łudził się, że narodowy socjalizm uda się pokonać za pomocą „zdrowych sił” w samych Niemczech, później położył zdecydowany akcent na interwencję zewnętrzną. Jego nieco idealistyczna wizja powojennego ładu pokojowego i zgodnego współdziałania mocarstw szybko uległa destrukcji w obliczu „zimnej wojny” i potęgującego się konfliktu pomiędzy supermocarstwami.

Bogdan Koszel

EUGENIUSZ S. KRUSZEWSKI: *Polski Instytut Źródłowy w Lund (1939-1972). Zarys historii i dorobek*, Polski Uniwersytet na Obczyźnie, Instytut Polsko-Skandynawski, Londyn, Kopenhaga 2001, 153 ss.; *Mówią świadkowie Ravensbrück*, wybór, wstęp i opracowanie Eugeniusz S. Kruszewski, Instytut Polsko-Skandynawski, Kopenhaga 2001, 139 ss.

Obydwie prace należy traktować jako całość, bowiem w pierwszej są przedstawione dzieje jednej z placówek naukowych utworzonych już w 1939 r. na emigracji – Polskiego Instytutu Źródłowego w Lund (używającego w okresie swego istnienia alternatywnie nazwy „Archiwum” lub „Polski Instytut Historyczny w Lund”), a w drugiej wynik jego najważniejszej i najtrwalszej części działalności o międzynarodowym znaczeniu: bogata dokumentacja z obozu koncentracyjnego i relacje byłych

więźniów przybyłych na teren Szwecji w 1945 r., stanowiących bardzo istotną, pierwszorzędną bazę źródłową.

Polski Instytut Źródłowy (dalej: PIŻ), stosunkowo mała placówka naukowo-badawcza, utworzony został przez polskich lektorów pracujących w Szwecji: Zygmunta Łakocińskiego (Lund) – któremu pomagała małżonka Carola, Józefa Trypućko (Uppsala) i Zbigniewa Folejewskiego (Sztokholm). Dyrektorem placówki był Z. Łakociński (1905-1987), a ostatnim kierownikiem biura – Ludwika hr. Broel-Plater (1885-1972). PIŻ prowadził działalność od września 1939 r. do lutego 1972 r. Na początku zbierał materiały dotyczące wojny w działach: archiwum, bibliografia, rejestracja strat kulturalnych i stosunków polsko-niemieckich. Składały się na nie: prasa polska, szwedzka, niemiecka i inna zagraniczna oraz różne wydawnictwa i dokumenty, jak również pisemne relacje i dokumentacja ikonograficzna od osób przyjeżdżających z okupowanego kraju. Utworzyły one zbiór składający się z ponad 1000 tomów literatury, głównie autorów obcych, i ponad 300 tomów wycinków z prasy obcojęzycznej dotyczących drugiej wojny światowej. Od października 1945 r. do grudnia 1946 r. PIŻ jako Zespół Studiów finansowany był przez szwedzki Instytut Spraw Międzynarodowych (później funkcjonował wykorzystując własne skromne fundusze). W tym okresie zbierał bezpośrednio świadectwa zbrodni popełnianych w obozach koncentracyjnych i innych miejscach kaźni, w związku z przybyciem do Szwecji około 7300 Polek w ramach akcji hr. Folke Bernadotte, akcji Szwedzkiego Czerwonego Krzyża ratowania cudzoziemskich więźniów z niemieckich obozów koncentracyjnych. Efektem spisywania zeznań świadków było 514 protokołów numerowanych oraz pewna część zarejestrowanych alfabetycznie. Pracownikami PIŻ byli więźniowie obozów koncentracyjnych wywodzący się z inteligencji, a ich liczba wahała się w granicach 20 osób. Od grudnia 1999 r. zbiory Instytutu znajdują się w zasobach Biblioteki Uniwersyteckiej w Lund.

Praca *Polski Instytut Źródłowy w Lund (1939-1972). Zarys historii i dorobek* składa się z czterech rozdziałów. Rozdział pierwszy przedstawia okres od wybuchu wojny do jej zakończenia. Na niego nakłada się drugi, opisujący działalność całkowicie skoncentrowaną na gromadzeniu dokumentów niemieckich zbrodni, zwłaszcza relacji świadków w latach 1945-1946 (Nosi on tytuł: *Zespół Studiów* i zawiera następujące podrozdziały: 1. *Problemy organizacyjno-personalne*, 2. *Metodologia badań*, 3. *Działalność naukowo-badawcza*, 4. *Proces zbrodniarzy* i 5. *Niepewna przyszłość*). W trzecim rozdziale omówiona została głównie działalność archiwalno-muzealna, kontakty zagraniczne i kwestie związane z utrzymaniem PIŻ. Czwarty rozdział jest w swej istocie poświęcony problemom, które nurtowały kierownictwo Instytutu od jego zarania; przechowywanie i zabezpieczanie całej dokumentacji zgromadzonej w latach 1939-1971 z zamiarem przekazania jej Uniwersytetowi Jagiellońskiemu. W rozdziale piątym: *Uzupełnienia* mieszczą się biogramy Z. Łakocińskiego i L. Broel-Plater. Natomiast w *Załącznikach*: 1. *Statut Polskiego Instytutu Źródłowego*, 2. *Ulotka – Witamy w Lund*, 3. *Wzór protokołu przesłuchań świadków*, 4. *Pracownice „Komisji Dokumentacyjnych” (spis)*, 5. *Szwedzki angaż do pracy w Zespole Studiów*. Na końcu znajduje się 36 not biograficznych (Anny Antoniewicz, Heleny Berg, Haliny Boltowej, Ludwiki Broel-Plater, Czesława Chmielewskiego, Wiktora Czajkowskiego, Heleny Dziedzickiej, Piotra Eisenstadta, Ireny Jaworowicz, Alicji Jurkowskiej, Krystyny Jadwigi Karier, Aleksandry Karpińskiej, Wandy Kaźniakowskiej, Wandy Kiedrzyńskiej, Janiny Kościeszka-Kuszlejko, Stanisława Kotyńskiego, Anny Kulnicz, Bożysława Kurowskiego, Pauliny Leskiej, Wandy Madlerowej, Zofii Mączki, Luby Melchior, Heleny Julii (Lusi) Miklaszewskiej, Józefa Nowaczyka, Stefana Kazimierza Mieczysława Rzepkiewicza, Heleny Salskiej, Haliny Sawickiej, Ludwika Schejbała, Michała Serafina, Jerzego Ludomira Sobockiego, Zofii (Dziuby) Sokulskiej, Haliny (Halszki) Strzeleckiej, Julii Szartowskiej, Zygmunta Trzasko-Reliszko, Wiktora Wierzyńskiego i Łukasza Romana Winiarskiego). Praca zawiera również 17 ilustracji.

Książka *Mówią świadkowie Ravensbrück* jest drugą częścią historii PIŻ i zawiera wybór 20 protokołów świadków: szesnastu byłych więźniarek obozu zagłady w Ravensbrück oraz czterech mężczyzn z obozu Bergen-Belsen i niemieckich obozów w Norwegii (Grini, Mo-i-Rana, Mosjoen, Trondheim i Falkstad). Świadkowie nie mówią o historii tych obozów, ale ilustrują tragiczną historię losu

pojedynczych osób od dnia aresztowania i uwięzienia, osadzenia w obozie (obozach) i ich życie. W niektórych wypadkach relacje zostały poparte oryginalnymi dokumentami władz niemieckich, a także własnymi, sporządzonymi jeszcze w obozie – jak spisy zgładzonych kobiet i kobiet poddanych eksperymentom medycznym itp. Godną szczególniejszej uwagi jest treść protokołów dr Zofii Mączki i Zofii Sokulskiej, które dają wstrząsający obraz dotyczący tzw. eksperymentów medycznych.

Dzięki pracom E. Kruszewskiego dokumenty te ujrzały światło dzienne. Zgromadzony materiał dokumentacyjny jest bowiem unikatowy w Europie, a może nawet w świecie. Wartość tej dokumentacji polega głównie na tym, że relacje swoje byłe więźniarki przekazywały niemal tuż po opuszczeniu obozu Ravensbrück i przewiezieniu ich przez Danię do Szwecji, gdzie nie musiały się już niczego obawiać. Prace E. Kruszewskiego w sposób bardzo sugestywny przedstawiają groźbę tamtych czasów. Cel ten osiągnął autor poprzez konstrukcję swych prac, a w szczególności przemyślany podział wyników swych studiów w Szwecji nad tematem na dwie osobne, choć uzupełniające się książki o solidnej, źródłowej podstawie. Źródła opracowane przez E. Kruszewskiego w obydwu pracach są tym istotniejsze, że od pewnego czasu tworzona jest specyficzna, wręcz szokująca atmosfera wokół niemieckich obozów koncentracyjnych, zwłaszcza zlokalizowanych na ziemiach polskich, a także w Niemczech. Prawdę o nich trzeba propagować i podnosić ideowe zaangażowanie w to dzieło wielu Polaków z zagranicy, często niedocenianych, czy wręcz pomijanych. Publikacje E. Kruszewskiego ze względu na wysoką wartość źródłową będą szczególnie przydatne w badaniach historycznych XX w.

Elżbieta Later-Chodyłowa

MARIAN BISKUP: *Opera minora. Studia z dziejów zakonu krzyżackiego, Prus, Polski i krajów nadbałtyckich*, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń 2002, 499 ss.

W 1992 r. Towarzystwo Naukowe w Toruniu wydało z okazji 70. rocznicy urodzin Mariana Biskupa książkę pamiątkową pt. *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII-XVII wieku*. O 75-leciu pamiętały oba miasta, z którymi Jubilat jest związany urodzeniem oraz wieloletnią działalnością badawczą, dydaktyczną i organizacyjną sekretarza generalnego, a obecnie prezesa Towarzystwa Naukowego w Toruniu, redaktora naczelnego kilkudziesięciu zeszytów jednego z najznakomitszych czasopism historycznych; z okazji nadania honorowego obywatelstwa rodzinny Inowrocław poświęcił mu obszerny dział wspomnieniowy w XII tomie „Ziemi Kujawskiej”, zawierający cenne materiały biograficzne. Na 80-lecie, które przypadło w grudniu 2002 r. i zostało upamiętnione imprezami w obu miastach, środowisko naukowe przygotowało wybór „pism mniejszych” (objętością, bo specjalnie cennych, zwłaszcza że rozproszonych po czasopismach i stąd trudniej dostępnych) pod patronatem – obok TNT – Instytutu Historii PAN oraz Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, a więc instytucji, z którymi Marian Biskup od młodości jest do dzisiaj ściśle związany.

Wybór został poprzedzony nowym pełnym zestawieniem publikacji Jubilata (liczy ono niemal 800 pozycji) oraz zwięzłym wstępem pióra Janusza Tandeckiego, który odsyła czytelnika do obszernej charakterystyki w związku z odnowieniem doktoratu na UMK w 2000 r. Na tym miejscu należy przypomnieć o doktoratach h.c. na uniwersytetach w Poznaniu i Gdańsku, licznych odznaczeniach krajowych i zagranicznych, prezesurze Polskiego Towarzystwa Historycznego, przewodniczeniu Komitetowi Nauk Historycznych PAN (jak też godności członka czynnego PAU). Droga do tych zaszczytów nie była prosta, wymagała ogromnych trudów i pokonywania licznych przeciwności. Już na początku, po studiach historycznych, zabrakło dla M. Biskupa ze względów pozamerytorycznych asystentury na UMK, zaczął więc od pracy w szkolnictwie średnim, by wejść do „etatowej nauki” poprzez Instytut Zachodni w Poznaniu (1951-1953) i dalej do nowo powstałej Polskiej Akademii Nauk (od 1953 r.